

**Gluchołaz:** Na scenie wystąpiły zespoły seniorów z Jesenika, Mikulovic, Prudnika, Zlatych Hor, Nysy oraz gospodarzy z Gluchołaz

# Każdy wiek ma swoje chwile

Ponad sto osób wzięło udział w I spotkaniu seniorskich zespołów artystycznych polsko-czeskiego pogranicza „Każdy wiek ma swoje chwile”, który miał miejsce w ubiegłym tygodniu w Centrum Kultury w Gluchołazach.

Projekt został wymyślony i przygotowany przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gluchołazach. Dla seniorów z pogranicza, którzy mają jakieś uzdolnienia artystyczne i chcą się pokazać na estradzie. Dziś gościmy seniorów z Je-

senika, Mikulovic, Prudnika, Zlatych Hor, Nysy oraz gospodarzy z Gluchołaz. Jak stwierdzili wszyscy uczestnicy, takie spotkania służą integracji. – Poznajemy się dokładniej, swoje problemy, a to pozwala zrozumieć nam wiele rzeczy, szczególnie tych, zachodzących na pograniczu. Poza tym, my poznajemy język

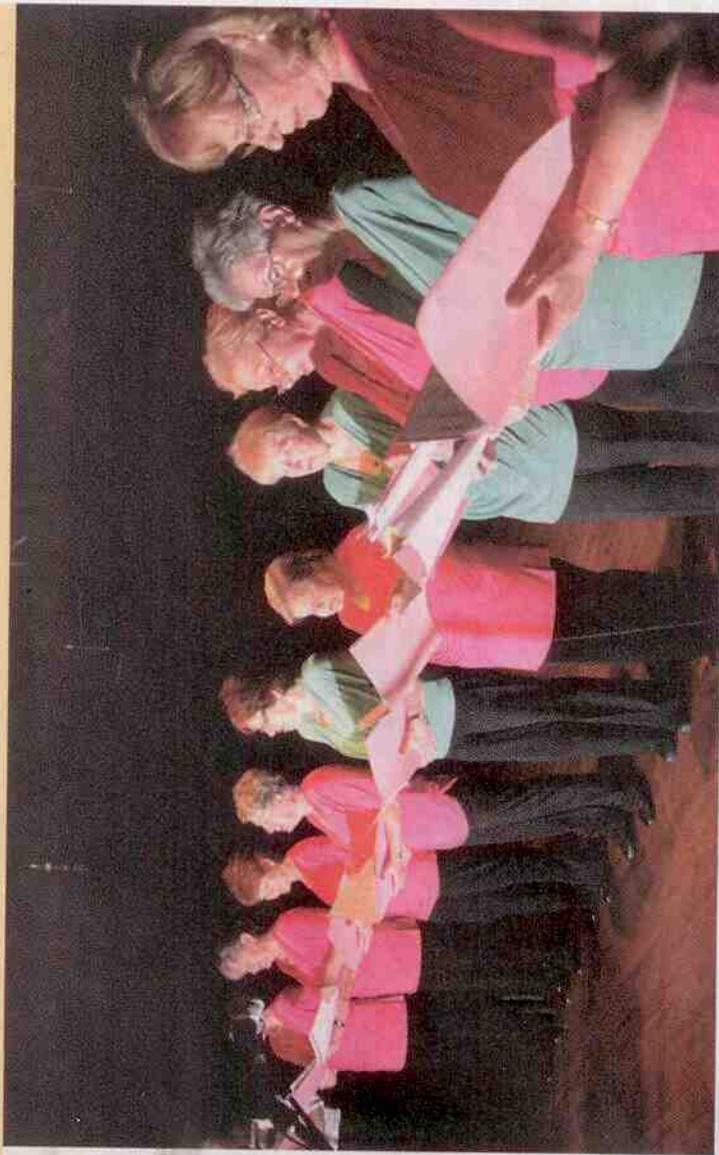


**Zespół „Wrzos” z Gluchołaz**

senika, Zlatych Hor, Mikulovic, Prudnika, Nysy oraz Gluchołaz – wyjaśnia organizatorka, prezes UTW Barbara Morajko.

czeski, a Czeši język polski.

– Działalność klubu seniora w Czechach nie różni się wiele od naszej. Mają takie same formy



**Chór „Jesen” z Jesenika**

działalności. Kluby, akademie trzeciego wieku, opieka w zakładach pomocy społecznej. Ale Czesi są bardziej w tym pragmatyczni, jak to Czeši. U nich wszystko jakoś łatwiej to wychodzi. A my od nich tego się uczymy – mówi Barbara Morajko.

Wszyscy zgodnie chcieliby, aby ta impreza była cykliczna, ale jak mówi hasło „Każdy wiek ma swoje

chwile”, może to być ta jedyna chwila – usmiechają się. Środowa impreza była dużym wyzwaniem organizacyjnym dla członków gluchołaskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Przy organizacji pracowali wszyscy. – Tu pojawiło się dużo, różnych elementów i problemów, a my jesteśmy ludźmi już w wieku 60 plus i więcej. I nam już wszystko tak prędko nie idzie – śmieje się szefowa UTW, Barbara Morajko.



**Barbara Morajko**